

Sygnatura akt I C 975/18/7

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

**Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Kajetan Kosterkiewicz**

**Protokolant: stażystka Paulina Faferek**

**po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2019 r. w Szamotułach**

**na rozprawie sprawy**

**z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B.**

**przeciwko N. S.**

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.150,13 zł;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. wyrokowi w punkcie 1. nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;
4. kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo: powoda w 18% a pozwanego w 82 % i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.697,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**SSR Kajetan Kosterkiewicz**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego N. S. kwoty 5050,13 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22.06.2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Powód wskazał, że dysponuje wekslem podpisanym przez pozwanego i z tego tytułu dochodzi zapłaty

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany N. S. celem zabezpieczenia umowy pożyczki, w dniu 10.06.2016 r. podpisał i wręczył powodowi (...) S.A. weksel własny in blanco, wystawiony na rzecz powoda, nie na zlecenie.

Pozwany nie wykonał w całości zobowiązania wynikającego z umowy, wobec czego powód w dniu 22.05.2018 r. wystosował do pozwanego pismo w którym wypowiedział umowę pożyczki. W piśmie tym wskazywał, że wystawiony przez pozwanego weksel in blanco został wypełniony i w przypadku nieotrzymania zapłaty w ciągu najbliższych 30 dni sprawa zostanie skierowana na drogę sądową. Dług obliczono wówczas na kwotę 5050,13zł. Pozwany nie spłacił należności.

Powód wypełnił weksel in blanco podpisany przez pozwanego w ten sposób, że jako sumę wekslową wpisał 5050,13 zł, a jako datę płatności – 21.06.2018 r. Weksel był płatny w B..

Pozwany nie zapłacił powodowi w całości sumy wekslowej do dnia wyrokowania.

Dowód: weksel in blanco k. 4 (oryginał złożony w kasie pancерnej tutejszego Sądu); pismo wypowiadające umowę i wzywające do zapłaty k. 5.

Podstawą wręczenia powodowi weksla była zawarta uprzednio pomiędzy stronami umowa pożyczki z dnia 10.06.2016 r. Zgodnie z jej treścią, pozwanemu przekazana została kwota pieniężna w wysokości 5250 zł, natomiast spłata opiewała na sumę 11.904 zł. Oprocentowanie pożyczki ustalono na 9,78 % w skali roku, zawarta ona została na czas 36 miesięcy.

W punkcie 1.4.c umowy, pozwanej przyznano dodatkowe uprawnienia w ramach opcji (...) – Pakiet E. za cenę 900zł. Zgodnie regulaminem opcji (...), w ramach tego elementu umowy, pożyczkobiorca mógł domagać się jednorazowego odroczenia daty płatności dwóch kolejnych rat o jeden miesiąc albo obniżenia o 50 % maksymalnie czterech kolejnych rat. Odroczone raty lub części obniżonych rat miały wówczas zostać spłacone w dodatkowym okresie kredytowania. Celem skorzystania z jednego z tych uprawnień, pożyczkobiorca był zobowiązany do wysłania pisemnej dyspozycji na adres centrali pożyczkodawcy.

Pozwany nie zapłacił na rzecz powoda całej kwoty pożyczki, dokonał spłaty kwoty 6280 zł. W skład dochodzonej przez powoda kwoty 5050,13 zł, oprócz pozostałej do spłaty sumy postulowanego przez powoda kapitału wchodzi także należność 900 zł jako cena opcji (...), 26,13 zł zsumowanych odsetek dziennych obliczonych na podstawie umowy, wynagrodzenie prowizyjne, opłata przygotowawcza.

W treści deklaracji wekslowej z dnia 12.06.2016. pozwany upoważnił powoda do wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu w (...) S.A. w B..

Dowód: umowa pożyczki k. 41-45, kalendarz spłat k. 45, deklaracja wekslowa k. 47, wypowiedzenie umowy k. 5, karta klienta k. 38-39

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych od akt sprawy; uznano, że złożone do akt kserokopie dokumentów potwierdzają istnienie oryginałów o tożsamej treści, czego strony nie kwestionowały, nie było też podstaw by podważać tą okoliczność z urzędu. Pozwany nie wypowiedział się co do okoliczności postulowanych w pozwie, twierdzenia pozwu uznano zaś za prawdziwe i nie budzące wątpliwości (art. 339 § 2 kpc), potwierdzone nadto kopiami dokumentów.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powód dochodził roszczenia powołując się na zobowiązanie abstrakcyjne płynące z wystawionego przez pozwaną weksla niezupełnego. Dysponował przedstawnym Sądowi wekslem niezupełnym zawierającym podpis pozwanego, w którym jako sumę wekslową wskazano 5050,13 zł a jako wystawcę określono pozwanego.

Dołączony do pozwu dokument niewątpliwie stanowi prawidłowo sporządzony weksel własny – posiada on wszystkie wymagane cechy opisane w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160, dalej jako PrWeks). Zgodnie z art. 104 prawa wekslowego, odpowiedzialność wystawcy wekslu własnego jest taka sama, jak akceptanta wekslu trasowanego. Przepis ten odsyła do art. 28 prawa wekslowego, zgodnie z którym przez przyjęcie trasat zobowiązuje się do zapłacenia wekslu w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi wekslu, chociażby był wystawcą, bezpośrednie roszczenie z wekslu przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49. Stosownie do art. 48 prawa wekslowego, posiadacz wekslu może żądać od zobowiązanego zwrotnie: nieprzyjętej lub niezapłaconej sumy wekslowej wraz z odsetkami, jeżeli je zastrzeżono; odsetek od wysokości sześć od sta, a przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce, odsetek

ustawowych za opóźnienie od dnia płatności; kosztów protestu, dokonanych zawiadomień, tudzież innych kosztów; prowizji komisowej, która w braku umowy wynosi jedną szóstą od sta od sumy wekslowej i nie może przekroczyć tej stopy.

Powstałe w ten sposób zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Jeżeli posiadaczem weksla jest remitent, czyli pierwszy wierzyciel – jak w sprawie niniejszej - przysługują mu bowiem dwa roszczenia: ze stosunku podstawowego (kauzalnego) oraz z weksla. Wybór między nimi należy do wierzyciela, który może tylko raz uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności. Wręczając i przyjmując weksel, strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą (causa cavendi), z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Weksle gwarancyjne in blanco wykorzystywane są między innymi dla zabezpieczenia wierzytelności oraz ewentualnych roszczeń o naprawienie szkody lub roszczeń o zwrot udzielonego kredytu. Najczęściej osoba, której udzielane jest zabezpieczenie, otrzymuje weksel in blanco (art. 10 ustawy prawo wekslowe), z upoważnieniem do jego wypełnienia przez wpisanie w nim kwoty, na którą opiewa zabezpieczona wierzytelność, jako sumy wekslowej, i dnia wymagalności zabezpieczonej wierzytelności, jako terminu płatności weksla, oraz innych postanowień, niezbędnych w myśl art. 1 lub art. 101 pr. weksl. Upoważnienie to stanowi element porozumienia osoby wręczającej weksel in blanco i jego odbiorcy. Jeżeli oświadczenie osoby wręczającej weksel in blanco ma formę pisemną, wspomniane porozumienie nazywane jest zwyczajowo deklaracją wekslową (zob. uchwałę połączonych I:(...)oraz (...) Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124, z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, nie publ. i z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04, nie publ.).

Z powyższego wynika, że dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie jest zobligowany wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu, wystawca może bowiem w określonych okolicznościach odwoływać się do stosunku podstawowego i wskazywać, że wypełnienie weksla in blanco nastąpiło w sprzeczności z deklaracją wekslową, bowiem sprzeczne z tą deklaracją jest wypełnienie weksla na zabezpieczenie nieistniejącej wierzytelności bądź wierzytelności uznanej za nieważną tudzież bezskuteczną.

Powód w sprawie niniejszej nie odwoływał się do stosunku podstawowego lecz wyraźnie i to niejednokrotnie wskazywał, że dysponuje wierzytelnością płynącą z weksla i w powołaniu na abstrakcyjność tego zobowiązania dochodził zapłaty.

Pozwany nie wypowiedział się co do okoliczności dotyczących wystawienia i wypełnienia weksla jak również zgodności wypełnienia weksla z deklaracją wekslową, nie odwoływał się także do stosunku podstawowego.

Pomimo abstrakcyjności zobowiązania wekslowego, w ocenie Sądu rozpoznającego sprawę niniejszą zachodziły jednakże podstawy do ustalenia z urzędu stosunku podstawowego łączącego strony i to z dwóch przyczyn - reguł interpretacyjnych wyrażonych w treści art. 5 kc oraz treści dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (summum ius summa iniuria), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i

nieakceptowanych (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2015 r., niepubl. II CSK 555/14, wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10, niepubl., wyrok SN z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, niepubl.). Tak sformułowana klauzula generalna nie rozróżnia podstawy zobowiązania – czy to opartego na stosunku podstawowym czy też wyłącznie na wekslu. Sąd zatem uprawniony jest badać nadużycie prawa podmiotowego w każdej sytuacji w które uzna to za konieczne. Należy wszakże pamiętać, że sąd ma obowiązek zastosowania prawa materialnego, w tym także z urzędu dokonania oceny, czy nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego (por. uzasadn. wyroku SN z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08 OSNC-ZD 2009/4/109, Biul.SN 2009/7/12, M.Prawn. 2010/11/635-636). Przyjęcie odmiennego poglądu i uznanie że w razie powołania się na zobowiązanie abstrakcyjne płynące z weksla, Sąd nie jest uprawniany w wyjątkowych sytuacjach z urzędu badać stosunku podstawowego przez pryzmat klauzuli generalnej prowadziłoby do sytuacji w której – przykładowo w razie wpisania do treści umowy regulującej ten stosunek klauzuli abuzywnej wpisanej do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK - Sąd nie mógłby wziąć tej okoliczności pod uwagę i obligowany byłby pomijać tak istotną kwestię jedynie z tej przyczyny że konsument wystawił uprzednio weksel, choćby i nawet samo żądanie wystawienia weksla uznano za niedozwoloną klauzulę umowną.

Mając na uwadze tak sformułowane tezy stanowiące podstawę procedowania, uprawnieniem Sądu było następnie badanie ważności i skuteczności zapisów umowy łączącej strony jako stosunku podstawowego co w konsekwencji mogło doprowadzić do uznania dochodzenia roszczeń powoda jako sprzecznych z klauzulą generalną. W ocenie orzekającego, powoływany art. 5 kc przyznaje zatem z jednej strony uprawnienie do badania z urzędu stosunku podstawowego łączącego strony, a kolejno - w razie uznania nieważności czy bezskuteczności tego stosunku - do oddalenia powództwa również jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Należało mieć na uwadze, że ustalenie nieważności, bezskuteczności lub unieważnienia umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania. Czynności prawne, z których wynikają zobowiązania wekslowe, inaczej niż zdecydowana większość umów zobowiązujących, same nie określają celu gospodarczego lub społecznego wynikającego z nich przysporzenia. Określa go dopiero wyraźna lub dorozumiana umowa leżąca u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, wskazująca tzw. stosunek podstawowy (kauzalny) dla tego zobowiązania (np. sprzedaż, pożyczkę). Zarówno umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego, jak i umowa mająca rodzić stosunek podstawowy mogą być dotknięte różnego rodzaju wadliwościami, w szczególności powodującymi ich nieważność lub uzasadniającymi ich unieważnienie (wzruszenie). Może być jednak też tak, że określoną wadliwością będzie dotknięta tylko umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego lub tylko umowa mająca rodzić stosunek podstawowy. Samo dowiedzenie nieważności lub unieważnienia umowy mającej rodzić stosunek podstawowy pozwala osobie pozwanej w charakterze dłużnika wekslowego przez kontrahenta skutecznie obronić się przed powództwem ze względu na przyznanie jej w takim wypadku zarzutu nienależnego świadczenia (por. wyrok SN z dnia 16 września 2004r., IV CK 712/03 OSNC 2005/7-8/143, Biul.SN 2005/1/12, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 560/97, OSNAPUS 1999, nr 5, poz. 160, z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 27, z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128 i z dnia 10 października 2000 r., V CKN 98/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 88). Jak wskazywano wyżej, w braku zarzutów strony pozwanej, przy widniejącej prima facie sprzeczności zapisów umowy stanowiącej stosunek podstawowy z zasadami współżycia społecznego, Sąd uprawniony byłby przesłanki te badać z urzędu.

Kolejno, zauważeniu podlegało, że wprawdzie powód opiera swoje roszczenie na wekslu, niemniej występuje o zapłatę przeciwko konsumentowi, w związku z prowadzoną przez powoda – spółkę prawa handlowego działalnością gospodarczą polegającą na masowym udzielaniu pożyczek, które to okoliczności znane są organowi orzekającemu z urzędu. Powołane wyżej uregulowanie weksla i jego szczególnie abstrakcyjny charakter nie może być jednak w aktualnej dobie rozpatrywany w pełnym oderwaniu od szeregu norm prawnych mających charakter ochronny – w szczególności szeregu norm prawa międzynarodowego i krajowego regulującego szeroko pojętą ochronę praw konsumenta. Prawo wekslowe pochodzące z 1936 roku nie przystaje bowiem w swej treści do wyzwań współczesności, w tym do wykorzystywania silniejszej pozycji przez przedsiębiorców względem konsumentów. Dobrą miarą nierównego rozkładu sił i wykorzystywania tej sytuacji przez przedsiębiorców jest blisko 7200 niedozwolonych klauzul konsumenckich zarejestrowanych przez Prezesa Ochrony Konkurencji i Konsumentów od 2002 roku w umowach stosowanych przez podmioty gospodarcze. Należy mieć zatem na uwadze normę wyrażoną w art. 385<sup>1</sup>

§ 1-4 kc, który stanowi że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przyjęcie, że wręczenie przedsiębiorcy przez konsumenta weksla wyłącza stosowanie powyższej normy przez Sąd i zobowiązuje do zasądzenia roszczenia na jego podstawie, bez badania przesłanek z art. 385<sup>1</sup> kpc czyniłoby ochronę konsumenta iluzoryczną. Powyższa konstatacja ma o tyle istotne znaczenie, że z praktyki orzeczniczej wynika częsty brak wiedzy konsumenta o charakterze weksla i abstrakcyjności płynącego z niego zobowiązania. Weksel bowiem przez szereg lat nie był wykorzystywany przez obywateli i zrozumienie jego istoty uległo zatarciu. Tymczasem pożyczkodawcy uzależniają częstokroć możliwość udzielenia pożyczki od sporządzenia weksla niezupełnego (in blanco) i wręczenia go przedsiębiorcy.

W sytuacji zatem przedstawienia takiego weksla – już wypełnionego – Sądowi i domaganie się na jego podstawie zapłaty, wyłączona byłaby literalnie możliwość badania przez Sąd stosunku podstawowego z urzędu, a zatem ustalenie czy przedsiębiorca nie nadużył swojej pozycji wpisując kwotę wekslową obejmującą roszczenia od konsumenta w rzeczywistości nienależne, bo oparte na niedozwolonych klauzulach konsumenckich.

W ocenie Sądu, takie rozumienie prawa wekslowego w dzisiejszej dobie nie jest uzasadnione z zaznaczeniem że dotyczy to sporów przedsiębiorców z konsumentami. Powyższy pogląd stanowił podstawę dla wezwania powoda w niniejszej sprawie do uzupełnienia braków pozwu – w szczególności poprzez przedłożenie umowy pożyczki oraz wyjaśnienie czy weksel złożony wraz z pozwem był wekslem niezupełnym a także podanie okoliczności faktycznych: podanie jakie elementy składają się na dochodzoną kwotę, precyzyjne wyjaśnienie z jakiej podstawy powód dochodzi zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, z którego zapisu umowy oraz okoliczności faktycznej wynika każdy z elementów składający się na dochodzoną ostatecznie kwotę jak również w jaki sposób i na jakiej podstawie naliczane były odsetki wskazane w pozwie. Bez wskazania przez powoda tych elementów nie sposób było ocenić czy roszczenie płynące z weksla przysługujące powodowi względem konsumenta oparte zostało o niedozwolone klauzulę konsumenta, które byłyby wówczas dla niego bezskuteczne. Wyjaśnienie tych okoliczności jest niezbędne aby ocenić prawidłowość wypełnienia weksla.

Zgodnie z treścią preambuły dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków; ogólnie rzecz biorąc, konsumenci nie znają norm prawnych regulujących umowy sprzedaży towarów i usług obowiązujących w innych Państwach Członkowskich; (...); aby ułatwić ustanawianie rynku wewnętrznego i chronić obywatela jako konsumenta nabywającego towary i usługi na podstawie umów, które podlegają prawom innych Państw Członkowskich, istotne jest eliminowanie nieuczciwych warunków z tych umów; w ten sposób sprzedawcy towarów i dostawcy usług uzyskają wsparcie związane z prowadzoną przez nich działalnością sprzedaży towarów i świadczenia usług zarówno w kraju, jak i na obszarze rynku wewnętrznego; zatem stymulowanie konkurencji przyczyni się do wzrostu możliwości wyboru dla obywateli Wspólnoty jako konsumentów.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady, warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z kolei art. 3 ust. 2 dyrektywy wskazuje, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Odpowiednik powołanej normy dyrektywy Rady znajduje się w treści art. 385<sup>1</sup> § 1-4 kodeksu cywilnego, stanowiącym, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to

do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Z powołanych norm wynika, że treść prawa krajowego jest zbliżona do przepisów dyrektywy rady. W ocenie Sądu reguły interpretacyjne poprzedzające treść norm dyrektywy pozwalają na przeprowadzenie takiej wykładni art. 3 dyrektywy z której wynika uprawnienie dokonywania przez Sąd badania czy weksel in blanco wypełniony został przed przedsiębiorcą w sposób zgodny z deklaracją wekslową, a konkretniej czy umowa łącząca przedsiębiorcę z konsumentem nie zawiera niedozwolonych klauzul konsumenckich.

Wskazane rozważania potwierdzone zostały częściowo w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13.09.2018 r. w sprawie C/176/17 ( (...) S.A. w B. przeciwko M. W. (...), w którym stwierdzono, że artykuł 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisom krajowym takim jak te będące przedmiotem postępowania głównego, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu własnym, który stanowi gwarancję wiarygodności powstałej z umowy kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie.

Wprawdzie Trybunał uznając sprzeczność tak rozumianych norm prawa krajowego z prawem unijnym oparł się na nieco odmiennych przesłankach niż wyrażone w niniejszym uzasadnieniu (co wynikało z zakresu możliwego badania), niemniej zakwestionował taką interpretację prawa krajowego, która umożliwiłaby wydanie orzeczenia w oparciu wyłącznie o weksel w sporze przedsiębiorcy z konsumentem, bez badania naruszenia praw konsumenta.

Podobne twierdzenia odnaleźć można także w postanowieniu (...) (...) z dnia 28 listopada 2018 W sprawie C#632/17 (...) ( (...)) Bank (...) S.A. przeciwko J. M. ( (...) (...)), gdzie wskazano że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by, poprzez dokonanie takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, to jest to możliwe tylko pod warunkiem, że sąd ów posiada niezbędne do tego informacje na temat stanu prawnego i faktycznego. Przeprowadzane przez sąd krajowy z urzędu badanie tego, czy są spełnione wynikające z dyrektywy (...) wymogi, stanowi właściwy środek do tego, aby osiągnąć wskazany w art. 10 tej dyrektywy wynik i przyczynić się do realizacji celów wskazanych w jej motywie 31 (zob. podobnie wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., R. i R., (...), (...), pkt 68, i, analogicznie, postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r., P., (...), (...), pkt 41 i przytoczone tam orzecznictwo). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, spoczywający na sądzie krajowym obowiązek zbadania z urzędu tego, czy wynikające z dyrektywy (...) wymogi zostały spełnione, wiąże się z przyjęciem założenia, że sąd ten posiada niezbędne do tego informacje na temat stanu prawnego i faktycznego (zob. podobnie wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., R. i R., C#377/14, EU:C:2016:283, pkt 70, i analogicznie, wyrok z dnia 4 czerwca 2009 r., P. G., (...), (...), pkt 32). Trybunał w rozpoznawanej sprawie stwierdził ostatecznie, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 i art. 10 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwiają się one przepisom krajowym takim jak te będące przedmiotem postępowania głównego, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych jako elemencie świadczącym o istnieniu wiarygodności wynikającej z umowy kredytu konsumenckiego w wypadku, gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy oraz sprawdzenia, czy zawarto w niej informacje, o których mowa w tym art. 10, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw przysługujących konsumentowi na mocy tych dyrektyw.

Odniesienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 249 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Dz.Urz. UE 2006 (...)), dyrektywa wiąże każde państwo członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. Natomiast z zasady lojalności wyrażonej w treści art. 10 Traktatu wynika, że państwa członkowskie podejmują wszelkie właściwe środki ogólne lub szczególne w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z niniejszego Traktatu lub z

działań instytucji Wspólnoty. Ułatwiają one Wspólnocie wypełnianie jej zadań. Wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przez nią zmierzonego oraz obowiązek wynikający z art. 10 Traktatu, do podjęcia wszelkich właściwych środków o charakterze ogólnym lub szczególnym, dla zapewnienia wykonania tego zobowiązania, wiąże wszystkie organy państw członkowskich, włączając w to sądy (zob. np. orzeczenie ETS w sprawie 14/83 von C. i K., nr 26, Zb. Orz. 1984, s. 1891). Są one zobowiązane do prowspólnotowej wykładni prawa krajowego, w tym zgodnie z zasadą wykładni odpowiadającej dyrektywie (jej celowi). Organ, stosując krajowe regulacje, które stanowią implementację dyrektyw oraz dotyczące tej samej materii co dyrektywa, musi je interpretować biorąc pod uwagę cel i ducha dyrektywy (por. orzeczenie ETS w sprawie C-106/89 M., nr 8, Zb. Orz. 1990, s. I- (...)).

Podsumowując powyższe rozważania należy wskazać, że Sąd rozstrzygający w sprawie niniejszej skorzystał w takim zakresie z nadesłanej na jego żądanie odpisu umowy i deklaracji wekslowej, w jakim konieczne było ustalenie czy powód w zapisach kontraktu z pozwanym stanowiącym podstawę naliczenia kwot widniejących w wekslu zawarł sformułowania naruszające zbiorowe interesy konsumentów.

Kontrola, czy dany zapis umowy stanowi niedozwoloną klauzulę umową może mieć charakter indywidualny w toku postępowania lub też abstrakcyjny w ramach procedowania przez Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie art. 479<sup>36</sup>–479<sup>45</sup> kpc. Prawomocny wyrok (...) i wpisanie danej klauzuli do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, zwalnia Sąd w sprawie incydentalnej od badania przesłanek z art. 385<sup>1</sup> kc. Stosownie bowiem do treści art. 479<sup>43</sup> kc, prawomocny wyrok (...) ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 kpc.

Należy dalej podkreślić, że w ramach badania indywidualnego uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Niedozwolone postanowienia umowne przewidziane w art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c., to konstrukcja mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup>k.c., wymaga dokonania przez sąd weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli. Sąd musi zbadać, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Natomiast w sytuacji, gdy nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób zakres praw i obowiązków stron w określonym obszarze normowany jest przez przepisy prawa, które znalazłyby zastosowanie w braku ocenianego postanowienia zaczerpniętego z wzorca, ocena uczciwego charakteru postanowienia wymaga odwołania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 23/06, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 19/07, niepubl.). Treść art. 385<sup>1</sup> kc formułuje cztery przesłanki statuujące uznanie konkretnego postanowienia za niedozwoloną klauzulę umowną; konieczne jest zatem stwierdzenie, że spełnia je ono łącznie: nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem (zostało narzucone konsumentowi), nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

W treści umowy łączącej strony w zakresie usługi (...) wskazano, że w jego ramach, pożyczkobiorca mógł domagać się odroczenia daty płatności dwóch kolejnych rat o jeden miesiąc albo obniżenia o 50 % maksymalnie czterech kolejnych rat. Odroczone raty lub części obniżonych rat miały wówczas zostać spłacone w dodatkowym okresie kredytowania. Celem skorzystania z jednego z tych uprawnień, pożyczkobiorca był zobowiązany do wysłania pisemnej dyspozycji na adres centrali pożyczkodawcy. Opłata za możliwość skorzystania z usługi wynosiła 900 zł, a zatem 1/5 uzyskanej

przez konsumenta kwoty pożyczki. W ocenie Sądu, całkowity brak ekwiwalentności świadczeń w takim przypadku przy założeniu że pożyczkobiorca mógł skorzystać wyłącznie z jednej z dwóch opcji, bowiem użyto spójnika alternatywy rozłącznej „albo”, a nadto w okresie późniejszym i tak zobowiązany był do zapłaty w całości przyznanej „ulgi”, czynią zapisy umowy w tym zakresie za sprzeczne z interesem konsumenta.

Dokonując analizy powołanych postanowień umownych zawartych w umowie (...) S.A. z pozwanym w oparciu o w/w kryteria, Sąd nie miał wątpliwości, że pożyczkobiorca był konsumentem, zaś pożyczkodawca działał jako przedsiębiorca w ramach wykonywanej w sposób profesjonalny działalności. Konsument nie miał przy tym wpływu na treść postanowień umowy, a zatem należało uznać, że nie były one z nim uzgadniane indywidualnie. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że konsument miał możliwość prowadzenia negocjacji lub też innego wpływu na treść postanowień przedmiotowego wzorca. Kwestionowane postanowienia nie były zatem wynikiem negocjacji, lecz jednym z elementów wzorca umowy. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. Aby obalić domniemanie, że klauzula umowna zgodna, z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385<sup>3</sup> k.c. nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego „niedozwolonego” brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dowód ten nie został w sprawie przeprowadzony.

Ustawodawca zastosował formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii (por. wyrok SO w Warszawie z dnia 24.09.2012 r. sygn. XVII AmC 1385/11). W realiach sprawy niniejszej, nie wynikało zarówno z treści pozwu jak i z zapisów umowy by pokrycie kosztów opłaty przygotowawczej i administracyjnej jak również opłat upominawczo-windykacyjnych warunkowało zawarcia umowy, koszty te stanowiły świadczenie uboczne. Główne świadczenia stron z tytułu zawartej umowy polegają bowiem: dla przedsiębiorcy na udzieleniu pożyczki gotówkowej, zaś konsumenta na terminowej spłacie pożyczki (zapłacie „ceny”). Dlatego też nie można uznać powołanej opłaty za zobowiązanie w zakresie głównego świadczenia strony.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem okoliczność, czy powołane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy stosowanie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Pojęcie „dobrych obyczajów” na które powołuje się przepis to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”, które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura – przykładowo w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul



godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta” zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

W świetle powyższego, Sąd uznał że powołane już wyżej zapisy dotyczące wynagrodzenia za skorzystanie z usługi (...) stanowią niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co niżej zostanie przedstawione.

Wynagrodzenie za świadczoną usługę pobierane jest w celu zrekompensowania kosztów związanych z udzieleniem tej usługi – w rozpatrywanej sprawie za udzielenie odroczenia płatności rat albo obniżenia wysokości rat, a w rzeczywistości – przesunięcia płatności 50% wysokości rat na inny termin. Wysokość opłaty stosowanej przez powoda w niniejszej sprawie nie jest jednak adekwatna do oferowanej przez niego usługi, bowiem w rezultacie skorzystania przez pożyczkodawcę z tego uprawnienia i tak zobowiązany jest on do zapłaty przyznanej „ulgi”. Takie ukształtowanie mechanizmu pobierania opłaty wskazuje, że opłata ta oderwana jest od wartości kosztów realizowanego świadczenia, co godzi w zasadę ekwiwalentności. Zawierając umowę konsument powinien mieć gwarancję, że opłata ta odpowiada kosztom czynności, za które jest pobierana. Działania przedsiębiorców w zakresie stosowanych przez nich dodatkowych opłat pobieranych w związku z udzielanymi kredytami mogą podlegać ocenie na gruncie ustawy i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Przywołany przepis art. 3 ust. 1 ustawy stanowi tzw. klauzulę generalną odsyłającą do systemu ocen i norm pozaprawnych - „dobrych obyczajów”, „zasad uczciwej konkurencji” oraz „słusznym interesów konsumentów”. Pojęcie dobrych obyczajów nie zostało w prawie zdefiniowane, ale podobnie jak zasady współżycia społecznego, jest przedmiotem wielu orzeczeń sądowych oraz opracowań doktryny. Wskazuje się w nich, że dobre obyczaje to uczciwe zasady postępowania i ustalone zwyczaje w ujęciu etyczno-moralnym, a na ich treść składają się elementy etyczne i socjologiczne kształtowane przez oceny moralne i społeczne stanowiące uzupełnienie porządku prawnego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 listopada 1991 r., I ACr 411/91, Wokanda 1992/4, J. Szwaja w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – Komentarz, Warszawa 2000, str. 122-133, R. Stefanicki, Dobre obyczaje w prawie polskim, Przegląd Prawa Handlowego, 2002/5). W wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r., w sprawie o sygn. akt XVII AmC 5406/11, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, definiując pojęcie dobrych obyczajów wskazał, że poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tymi praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie działania pożyczkodawcy naruszają zasadę ekwiwalentności świadczeń, gdyż opłata ustalona w wysokości 1/4 kwoty uzyskanego kredytu stanowi dodatkowe wynagrodzenie za czynność która nie powoduje powstanie dla pożyczkodawcy kosztów lub strat zbliżających się choćby rozmiarem do wysokości opłaty a stanowiących jej niewielki procent, a w sprawie niniejszej kosztów tych powód w ogóle nie poniósł bowiem pozwany z opcji Twojego Pakietu nie skorzystał.

Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienia nie uwzględniają i nie zabezpieczają interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza ekonomiczne interesy konsumenta. Zakwestionowane zapisy bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. w tym zakresie także wyrok SO w Warszawie, działający jako Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrokach z dnia: 24 wrz. 2012, XVII AmC 1383/11, 20 sie 12 Sygn. akt XVII AmC 1383/, 08 gru 11 Sygn.akt XVII AmC 2905/11, 25 wrz 12 Sygn. akt XVII AmC 1765/11, 25 wrz 12 Sygn. akt XVII AmC 1765/11, 28 maj 12 Sygn.akt XVII AmC 2570/11, Sygn. akt XVII AmC 2904/11, 28 maj 12 Sygn.akt XVII AmC 2571/11, 27 maj 14 Sygn. akt XVII

AmC 12374/12, 10 cze 14 Sygn. akt XVII AmC 1325/13, 15 lut 13 Sygn. akt XVII AmC 1622/12 , 27 maj 14 Sygn. akt XVII AmC 12374/12, 25 cze 15 Sygn.akt XVII AmC 30502/13, 23 wrz 15 Sygn.akt XVII AmC 26192/13, 10 lis 11 Sygn. akt XVII AmC 2783/11, 10 lis 11 Sygn. akt XVII AmC 2784/11, 10 lis 11 Sygn. akt XVII AmC 2781/11, 10 lis 11 Sygn. akt XVII AmC 2780/11, publ. [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl))

Ostatecznie zatem Sąd uznał, że bezskuteczne wobec pozwanego są zapisy umowy dotyczące wynagrodzenia w wysokości 900 zł za możliwość skorzystania z usługi (...), uznając je za stanowiące niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc. Bezskuteczność tych zapisów powoduje natomiast brak możliwości powoływania się przez powoda w toku niniejszego postępowania na wynikające z nich kwoty jako dochodzoną wierzytelność. W takiej sytuacji powód nie był uprawniony do wypełnienia weksla na kwotę 900 zł obejmującą wynagrodzenie za przyznaną usługę (...).

Skoro zatem powód całą swoją wierzytelność ocenił na kwotę 5050,13 zł, a nie może powoływać się na wierzytelność w kwocie 900 zł z uwagi na bezskuteczność zapisów ją formułujących, to jego wierzytelność ocenić można było jedynie na kwotę 4150,13 zł .

Mając powyższe na uwadze, dalej idące roszczenie powoda podlegało oddaleniu.

W zakresie żadnych przez powoda odsetek Sąd wskazuje, że do chwili zamknięcia rozprawy powód opierał swoje roszczenie na wekslu. Powyższe okoliczności nie pozostały bez znaczenia przy orzekaniu o odsetkach od formułowanego przez powoda roszczenia. Sąd miał przy tym na względzie treść art. 38 ustawy prawo wekslowe, który stanowi że posiadacz weksla, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien przedstawić go do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch następujących dni powszednich. Powód nie wykazał, aby weksel został przedstawiony pozwanemu do zapłaty, a wobec sformalizowanego charakteru procesu wekslowego aby uzyskać nakaz zapłaty z weksla powinien był to uczynić. Co więcej, powód nawet na poziomie twierdzeń faktycznych pozwu nie wskazał, aby przedstawienie weksla do zapłaty miało miejsce, a jedynie powoływał się na wezwanie pozwanego do zapłaty, które w istocie obejmowało wypowiedzenie umowy pożyczki - ze skutkiem na 30 dni po doręczeniu przedmiotowego pisma. Stąd Sąd nie mógł uznać tej okoliczności za przyznaną w warunkach orzekania wyrokiem zaocznym i musiał przyjąć, że weksel nie został przedstawiony do zapłaty. Z powyższym wiąże się szereg konsekwencji na gruncie prawa wekslowego. Przedstawienie weksla do zapłaty nie jest warunkiem zachowania praw przeciw głównym dłużnikom wekslowym. Przedstawienie weksla do zapłaty w terminie jest warunkiem zachowania prawa regresu przeciw wystawcy i indosantom oraz ich poręczycielom. Przedstawienie weksla do zapłaty nie jest warunkiem zachowania praw przeciw głównemu dłużnikowi, akceptantowi lub wystawcy weksla własnego oraz ich poręczycielom. Oznacza to, że brak przedstawienia do zapłaty lub nieprawidłowe przedstawienie powoduje utratę roszczeń wekslowych do dłużników zwrotnie zobowiązanych (art. 53 ust. 1 prawa wekslowego) z wyjątkiem dłużników głównych, którym weksel może być przedstawiony także w terminie późniejszym, aż do upływu przedawnienia (zob. wyr. SN z 10.2.2010 r., CSK 288/09, niepubl.; wyr. SA w Poznaniu z 26.2.2009 r., I ACA 678/08, niepubl.; wyr. SA w Warszawie z 4.12.2006 r., VI ACA 518/06, niepubl.).

Nieprzedstawienie weksla do zapłaty nie mogło zatem skutkować oddaleniem powództwa, zauważeniu natomiast podlegało, że przedstawienie weksla do zapłaty dłużnikowi głównemu ma takie znaczenie, że powoduje postawienie w zwłocę wszystkich dłużników i uzasadnia ich odpowiedzialność za należności uboczne z art. 48 i 49 prawa wekslowego (zob. wyr. SN z 23.11.2004 r., I CK 224/04, (...) 2005, Nr 3, poz. 8). Od chwili przedstawienia weksla do zapłaty we właściwym terminie dłużnicy wekslowi popadają w zwłokę i powinni zapłacić odsetki ustawowe za opóźnienie. Odsetki można naliczać dopiero od dnia przedstawienia do zapłaty (zob. wyr. SA w Warszawie z 29.9.1954 r., III CR 1369/54, (...) 1957, Nr 5; wyr. SA w Białymstoku z 5.6.2001 r., I ACA 196/01, OSA 2002, Nr 3, poz. 18; wyr. SA w Katowicach z 20.9.2002 r., I ACA 165/02, OSA 2003, Nr 4, poz. 14).

Nierozstrzygniętą dotąd jednoznacznie w judykaturze i orzecznictwie kwestią pozostaje, czy doręczenie odpisu pozwu można traktować jako przedstawienie weksla do zapłaty, ponieważ to zdarzenie procesowe nie daje pozwanemu możliwości zapoznania się z oryginałem weksla i choć Sąd w składzie niniejszym uznaje że skoro zgodność odpisu

weksła doręczanego wraz z pozwem pozwanemu z oryginałem weksła podlega kontroli ze strony Sądu, to doręczenie odpisu pozwu (z odpisem weksła) jest równoznaczne z przedstawieniem go do zapłaty, niemniej jednak okoliczność ta nie mogła doprowadzić do uwzględnienia powództwa w zakresie odsetek. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że w razie nieprzedstawienia weksła do zapłaty żądać można wyłącznie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Powód reprezentowany w postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika wyraźnie określił swoje żądanie wskazując że domaga się zasądzenia odsetek umownych w określonej wysokości sformułowanej przez strony w umowie. Jednocześnie równie wyraźnie wskazał że nie domaga się zapłaty w związku ze stosunkiem podstawowym – umową, lecz ze specyficznego zobowiązania jakim jest weksel. Brak objęcia wysokości odsetek umownych stosownymi okolicznościami faktycznymi pozwu (ale już nie samym żądaniem pozwu), uniemożliwia w tym zakresie zastosowania treści art. 339 § 2 kpc. Norma ta stanowi bowiem że w razie niezajęcia przez pozwanego stanowiska w sprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Skoro powód nie wskazał okoliczności faktycznych w sprawie umożliwiających ustalenie jakie elementy składają się na dochodzoną wysokość odsetek, Sąd nie mógł zastosować domniemania z art. 339 § 2 kpc. Kwota odsetek nie była ujęta w treści weksła stąd nie sposób było uznać jej za zobowiązanie wekslowe.

Zasądzeniu nie mogły podlegać także odsetki ustawowe za opóźnienie, choć powód miał uprawnienie by takich odsetek się domagać (art. 48 pkt 1 i 2 prawa wekslowego). Powód wyraźnie określił w pozwie żądanie odsetkowe wskazując że domaga się odsetek umownych. Sąd jest natomiast związany żądaniem i nie może poza nie wykroczać (art. 321 kpc) Związanie sądu granicami żądania obejmuje bowiem nie tylko związane co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych (por. wyr. SN z 26.3.2014 r., V CSK 284/13, niepubl.). Konieczność zachowania zgodności przedmiotu orzekania z przedmiotem procesu dotyczy także podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyr. SN z 27.3.2008 r., II CSK 524/07, L.; wyr. SN z 18.3.2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 38). Do naruszenia art. 321 kpc dochodzi także wtedy, kiedy sąd orzeka na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów na okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (wyr. SN z 24.11.2009 r., V CSK 169/09, L.). W konsekwencji sąd nie może zasądzić od pozwanego np. zapłaty określonej kwoty zamiast wydania rzeczy, jeżeli powód nie zgłosił w pozwie lub w toku procesu takiego żądania. Również zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowi naruszenie art. 321 § 1 KPC (zob. wyr. SN z 28.4.1998 r., II CKN 712/97, L.).

Kierując się powyższymi regułami, w sytuacji gdy Sąd uznał że uprawnienie powoda do żądania zapłaty odsetek umownych nie jest zasadne, nie mógł zasądzić odsetek ustawowych za opóźnienie przy braku w tym zakresie żądania, albowiem dokonałby samodzielnie uzupełnienia roszczenia. Odsetki umowne wynikają z kontraktu, który reguluje w sposób indywidualny ich wysokość oraz podstawy obliczania czyli przesłanki jakie muszą być spełnione aby uprawnienie do naliczania odsetek było zasadne. Reguły te mogą być odmienne w zależności od tego czy dotyczą odsetek kapitałowych czy tzw. odsetek karnych, strony mogą też kwestie te uregulować odmiennie zgodnie z zasadą swobody umów określoną w treści art. 353<sup>1</sup> kc. Nie może ulegać wątpliwości że wysokość odsetek umownych może być niższa od odsetek ustawowych i wówczas gdyby orzec o odsetkach ustawowych przy braku w tym zakresie żądania, w sposób ewidentny wyrokowano by ponad żądanie zasądzając sumę wyższą niż domagał się powód. Wprawdzie powód wskazał że odsetki umowne równe są dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie co implikuje tezę że są niższe od odsetek ustawowych za opóźnienie, niemniej nadal zasady ich naliczania, w tym składowe kwoty od jakich należy je naliczać, daty naliczania – pozostają kwestią uregulowaną przez strony w umowie, powód bowiem wyraźnie nazwał te odsetki umownymi. Powyższe prowadzi do wniosku, że art. 321 kpc stanowi ograniczenie dla zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w sytuacji gdy powód wyraźnie domaga się zasądzenia jedynie odsetek umownych, nawet w sytuacji gdy odsetki ustawowe na dzień orzekania są niższe niż odsetki umowne. Sąd nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego formułowania żądania ewentualnego na innej podstawie faktycznej. Roszczenie w tym zakresie zatem oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc. Powód wygrał proces w 92 % i w takim stosunku kosztami postępowania obciążono pozwanego. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata od pozwu w kwocie 253 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1800 zł obliczone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Dokonując stosunkowego rozliczenia tych kosztów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1697,40 zł.

SSR Kajetan Kosterkiewicz